

PROTOKÓŁ NR XLIII/2013
z XLIII sesji RADY MIASTA GDAŃSKA,
która odbyła się w dniu 30 września 2013 roku
w sali obrad Nowego Ratusza w Gdańsku
ul. Wały Jagiellońskie 1

Początek obrad godz. 10⁰⁰
W sesji udział wzięło 32 radnych.
Nieobecni radni: Paweł Czerniewski
Lech Kaźmierczyk

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

PUNKT 1

SPRAWY REGULAMINOWE

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta Gdańska
Witam bardzo serdecznie państwa na sesji poświęconej dzisiaj Strategii Rozwoju Miasta Gdańska 2030 Plus. Nie będzie żadnych głosowań, w związku z tym będzie tylko debata. Bardzo serdecznie witam, witam panią poseł Agnieszkę Pomaskę, naszą koleżankę z Rady Miasta Gdańska, serdecznie witamy.

Porządek sesji:

1. Sprawy regulaminowe

- otwarcie sesji;

2. Komunikaty:

- Przewodniczący Rady Miasta Gdańska,
- Komisje Rady Miasta Gdańska,
- Prezydent Miasta Gdańska:

3. Oświadczenia Klubów Radnych;

4. Wprowadzenie do debaty nad Strategią Rozwoju Gdańska 2030 Plus

- *Prezydent Miasta Gdańska*

5. Informacja na temat realizacji celów Strategii Rozwoju Gdańska do

2015 – *Mariusz Czepczyński* - Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

6. Prezentacja trendów rozwoju miasta – Katarzyna Drozd-Wiśniewska -

Kierownik Referatu Badań i Analiz Społeczno - Gospodarczych

7. Dyskusja – moderator: Mariusz Czepczyński - Doradca Prezydenta ds.

Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

8. Interpelacje, zapytania radnych i odpowiedzi Prezydenta Miasta.

9. Wnioski, oświadczenia osobiste.

10. Zakończenie obrad.

PUNKT 2

KOMUNIKATY

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Szanowni państwo, proszę sobie zanotować – 22 października – uroczysta sesja rozdania medali św. Wojciecha i Mściwoja o godz.

17,00 w Dworze Artusa. Czy są komunikaty komisji jakieś? Nie ma. panie prezydencie, w komunikatach chce pan zabierać głos? Nie.

PUNKT 3

OŚWIADCZENIA KLUBÓW RADNYCH

Radny – MACIEJ KRUPA – Przewodniczący Klubu PO

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie, bardzo się cieszę, że spotykamy się dzisiaj na sesji w dość niezwykłym jednak trybie, dlatego, że sesja jest zwyczajna, zwołana na wniosek prezydenta miasta Gdańska, ale poświęcona sprawie zupełnie niezwykłej, poświęcona pracy nad tym, jaki powinien być Gdańsk w bardzo dalekiej perspektywie czasu. Na początku tej kadencji, kiedy spotykaliśmy się w Ratuszu Głównego Miasta wskazywałem państwu na to, że dla klubu PO prace nad nową strategią rozwoju miasta Gdańska są jednym z priorytetów na tą kadencję, w związku z tym zaproponowaliśmy państwu powołanie nowej komisji – zmianę dotychczasowej K. Budżetu na K. Strategii i Budżetu i ta komisja od początku kadencji pracuje intensywnie nad najpierw pomysłem na to, jaka strategia, w jakiej formie powinna być w Gdańsku przygotowana, nad jaką powinniśmy się następnie wspólnie razem wszyscy pracować. Bardzo chciałem serdecznie wszystkim podziękować za tą dotychczasową pracę Tomaszowi Drozdowskiemu, który jako przedstawiciel prezydenta miasta Gdańska wspólnie z nami te prace przygotowawcze prowadzi. Ostateczna decyzja pana prezydenta dotycząca formy prac nad strategią rozwoju Gdańska 2030 Plus wydaje mi się bardzo ciekawa. Być może słowo strategia jest tutaj użyte w sposób troszeczkę wprowadzający w błąd, bo jeżeli popatrzymy na inne dokumenty strategiczne, które są nam na pewno bliskie, czyli np. strategię rozwoju Gdańska do roku 2015 albo strategię rozwoju województwa pomorskiego, to dokument nad którym mamy w tej chwili pracować w mieście Gdańsku, również jako RMG jest czymś zupełnie innym. Ta perspektywa 2030 roku raczej zbliża nas do raportu opracowanego kilka lat temu – Polska 2030. Raczej mówimy o wizji, o wyzwaniach, o warunkach, jakim nasze miasto będzie musiało sprostać w roku 2030. warto sobie zdawać sprawę z tego, co często też podkreśla Paweł Adamowicz, o ile starsi będziemy w roku 2030. Czasem w tych dyskusjach, jakie mają miejsce w ostatnich miesiącach, czy w ostatnich dwóch czy trzech latach, które są naszym udziałem, pojawia się czasem w naszej rozmowie ta dzisiejsza perspektywa, np.

w tematach dotyczących edukacji, moja osobista refleksja, moje spojrzenie się zmieniło, bo jestem raptem od kilku lat ojcem, ale proszę państwa, w roku 2030 moja niespełna trzyletnia i półtora roczna córeczka, jedna i druga, będą już na studiach, w związku z tym wyobraźmy sobie, z jaką perspektywą czasu mamy dzisiaj do czynienia. Dlatego pamiętając o tej perspektywie też warto sobie od razu powiedzieć, że rozmowa, przyjęcie strategii kierującej nasze myśli, kierującej nasze decyzje w stronę roku 2030 niech będzie dopiero pierwszym krokiem do decyzji, które są w czasie zdecydowanie bliższym, bo przed nami nowa perspektywa finansowania z Unii Europejskiej, która pokrywa się z dwoma kadencjami samorządu, czyli pokrywa się z dwoma kampaniami wyborczymi, gdzie będziemy prezentowali nasze programy wyborcze i będziemy w zdecydowanie bliższej perspektywie starali się odpowiedzieć na to, jakie decyzje są dla Gdańska potrzebne, jakie decyzje czy jakie wyzwania uznajemy za najistotniejsze. Ale mając taką możliwość, żeby oderwać się od tego, co jest bardzo bliskie, choć też strategiczne i od tego, co jest naszym bieżącym sporem, myślę, że powinniśmy z tej szansy skorzystać, skorzystajmy z szansy rozmowy o Gdańsku w perspektywie roku 2030, bo ta perspektywa pozwala nam na to, byśmy na jakiś czas odeszli od tego, co nas na bieżąco, na dzień bieżący dzieli i pomyśleli o tym, w jakich warunkach miasto Gdańsk będzie musiało się znaleźć, jaka będzie Europa, jaki będzie rejon Morza Bałtyckiego w roku 2030, z jakimi wyzwaniami będziemy się mierzyć, jaka będzie demografia, jakie będą wyzwania ekologiczne na które tak mocno już w tej chwili stawiamy i które mają wpływ również na to, jaki będzie przemysł, którego mam nadzieję, w Gdańsku w 2030 roku nie zabraknie. I wreszcie, troszeczkę idąc tropem dokumentu strategicznego przygotowanego przez samorząd województwa pomorskiego, powinniśmy się zastanowić, tak jak w tamtym dokumencie są scenariusze rozwoju Pomorza, jaka wizja Gdańska jest nam bliższa, czy wizja Gdańska miasta dynamicznego rozwoju, które na różnych polach bazując na gospodarce, przemyśle, szkolnictwie wyższym, ale także aktywności obywatelskiej rozwija się dynamicznie, czy jednak jest miastem trochę na uboczu, ale spokojnego, takiego ustabilizowanego życia, gdzie pewnie żyje się dobrze, ale gdzie troszeczkę pozostajemy na boku bieżącego rozwoju Europy i świata. Myślę, że to jest ciekawa perspektywa, liczę na ciekawą dyskusję, z udziałem was wszystkich, o szczegółach terminarza prac nad tym dokumentem będzie mówił pan profesor Czepczyński, ja chciałbym tylko zaprosić was wszystkich do tego, żebyście uczestniczyli w posiedzeniach K. Strategii i Budżetu, co miesiąc, na bieżąco relacjonujemy sobie postęp prac nad tym dokumentem, za każdym razem serdecznie zapraszam was wszystkich do udziału, będziemy

dopracowywać kolejne wersje tego dokumentu w ramach prac K. Strategii i Budżetu tak, żeby zaproponować wam ostateczny dokument do przyjęcia w pierwszym kwartale przyszłego roku. Dziękuję bardzo.

Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK – Przewodniczący Klubu PiS

Panie przewodniczący, panie prezydencie, wysoka rado, wystąpienie Macieja miało charakter bardziej wystąpienia przewodniczącego bardzo istotnej K. Strategii i Budżetu i to jest zrozumiałe, w związku z tym ja tylko się podłączę do tego tonu, który dominował w tym wystąpieniu, powiem tak, strategię biznesowa z reguły opracowuje się, nawet w dużym koncernie czy w dużej firmie na okres 5 lat, poniżej tego to są cele taktyczne i bieżącej realizacji wytycznych biznesowych. Natomiast my tutaj mamy szansę i tu się w pełni zgadzam, z tym, żeby podejść do miasta w sposób twórczy a nie reaktywny, żebyśmy my sobie sami odpowiedzieli na pytanie jak chcemy, żeby wyglądało nasze miasto za lat 17, licząc od dzisiaj, żeby to miasto było miastem naszych wyobrażeń, naszych pomysłów, naszych nadziei i naszych oczekiwań. W związku z tym ta, wdawało by się długa perspektywa jest jak najbardziej zasadna. Po drugie, uważam i podkreślam to z całą mocą, bardzo dobrze usytuowano, przebudowano tą komisję, którą kieruje Maciej, ponieważ każda strategia musi być zakorzeniona w realiach otoczenia i nie ma lepszego weryfikatora takich strategii jak powiązanie tego z K. Budżetową, czyli z możliwościami finansowymi. W myśl starego hasła, liczyć siły na zamiary i tutaj uważam, że rzeczywiście, my powinniśmy wszyscy radni, niezależnie od opcji politycznych, w pełnym porozumieniu, w pełnym kontakcie z naszymi mieszkańcami okręgów, które reprezentujemy, wypracować sobie taką wizję i taki pomysł na miasto, w tej perspektywie 17 - letniej, czy 15 - letniej, bo tutaj kończymy strategię, jeśli dobrze pamiętam, w roku 2015, w związku z tym rozpoczynamy prace nad kolejnym cyklem 15 - letnim, czyli do roku 2030. I tutaj też parokrotnie Maciej wymienił strategię województwa pomorskiego, ja tam szczerze mówiąc, dostrzegam wiele niedostatków tej strategii, ponieważ brakuje nam wskazania narzędzi, o ile te perspektywy i te różne scenariusze dla województwa są zarysowane, natomiast nie widzę tam jakby wskazania narzędzi, jakimi narzędziami chcemy te cele osiągnąć i tutaj myślę, że mamy szansę nie popełnić tego samego błędu i stworzyć tą strategię na miarę naszych marzeń, możliwości, wskazując również jakby drogę dojścia do tych celów, które sobie określiliśmy, ale generalnie priorytetem właśnie jest, dzisiaj, gdzie rozpoczynamy tą dyskusję o strategii i o tych naszych wyobrażeniach naszego miasta, żebyśmy sobie potrafili jasno zdefiniować cele, jakie chcemy osiągnąć, do jakich chcemy dojść. Właśnie to, co mówiłem,

żeby ta strategia nie była reaktywna, tylko żeby była emanacją jakby naszej wizji, tym, czym chcemy, żeby Gdańsk był w roku 2030. I oczywiście mam nadzieję, że wszyscy radni niezależnie od przynależności klubowej, w związku z tym nasze wystąpienia w tym ppkt są trochę takie trochę dziwne, ale taki jest porządek sesji, natomiast mam nadzieję, że mówię, wszyscy się przyłożymy i wykażemy się kompetencją i dobrą wolą, żeby ta strategia odzwierciedlała oczekiwania mieszkańców na to, czym Gdańsk ma być w roku 2030. Dziękuję.

PUNKT 4

Wprowadzenie do debaty nad Strategią Rozwoju Gdańska 2030 Plus

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie przewodniczący, wysoka rado, już od kilku miesięcy pytamy gdańszczan na spotkaniach obywatelskich, o ich wyobrażeniu Gdańska w przyszłości. Od kilku miesięcy dystrybuujemy ankiety, mamy już pierwsze odpowiedzi, parę tygodni temu ukonstytuowała się rada programowa Strategii Gdańsk 2030, zespół roboczy, bo jak każda praca, złożona, czasochłonna, musi być pewne minimum organizacji, w skład rady programowej wchodzi min. szefowie obydwu klubów w RMG, przedstawiciele dużych firm działających na terenie Gdańska, uczelni wyższych i organizacji pozarządowych. Oczywiście ramy ilościowe muszą być limitowane, bo w przeciwnym razie praca w takich ciałach byłaby nieefektywna. Jesteśmy na początku jednak pracy nad strategią Gdańska i stąd nie może zabraknąć głosu radnych miasta Gdańska w tej debacie i dlatego moja prośba, wystąpienie do przewodniczącego RMG o specjalną sesję, poświęconą tylko strategii, po to by nie mieszać jej, tej sesji z jakimiś sprawami bieżącymi. Bo tak, jak dwoje moich przedmówców słusznie zauważyło, panowie Krupa, Strzelczyk, że strategia wymaga pewnego otrzęsienia się od spraw bieżących, bieżących rozgrywek i pewnej pracy intelektualnej, wyłączenia nad przyszłością. Oczywiście pracy opartej, rzecz jasna o pewne dane wyjściowe, które państwu były dostarczone i zaraz będą też w bardzo skrótowej formie przypomniane, bo oczywiście nie można odejść od punktu wyjścia, od fotografii Gdańska roku 2013, to naturalny pierwszy etap refleksji. I następnie próba wyciągnięcia wniosków, jak niektóre te trendy, dzisiaj zarysowane w 2013 roku mogą się kształtować w roku 2030. Pewnie jeden wskaźnik jest w miarę obiektywny, a więc taki, który

przy założeniu braku jakichś nadzwyczajnych wydarzeń jest przewidywalny, o czym też już mówiono, czyli demografia, czyli w oparciu o wiedzę, o dzisiejszej liczbie mieszkańców, poszczególnych grupach wiekowych, płciowych, można wyciągać pewne wnioski, tendencje rysować, jak struktura demograficzna Gdańska w roku 2030 będzie wyglądać. Pracując nad strategią, uświadamiamy sobie parę oczywistości. Po pierwsze, jest to strategia miasta, nie jest to strategia wobec tego urzędu, nie jest to strategia jakiejś administracji, tylko ta strategia ma ambicje, ma aspiracje być strategią całego miasta, czyli owszem, jest inicjowana, bo każde działanie musi być przez kogoś inicjowane i oczywiście jest inicjowana przez radę miasta, prezydenta miasta i prowadzone są te prace przez wymienione podmioty, ale ma być nie prostym z jednej strony zestawem oczekiwań poszczególnych grup społecznych, firm czy osób, ale też nie może być pisana zza biurka, przez tylko ekspertów. Stąd też druga cecha naszej pracy jest taka, że jest naszą ambicją, celem, by ta strategia była pisana w oparciu o możliwie szerokie rozmowy z różnymi grupami zawodowymi, społecznymi naszego miasta. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że różne grupy społeczne, zawodowe, wiekowe w różnym stopniu interesują się przyszłością miasta, w różnym stopniu chcą poznać dane, podjąć refleksję, ale staramy się do wielu kluczowych grup dotrzeć, stąd też spotkania w dzielnicach, stąd też zaproszenie do współpracy zawodowych animatorów, moderatorów, którzy mają odegrać rolę akuszerów, kogoś, kto otworzy może oczy, zainteresuje, ułatwi czytanie danych statystycznych i ewentualne wyciąganie wniosków. I tutaj przechodzimy naturalnie do kolejnej ważnej cechy naszej pracy nad Strategią, cechy, która równocześnie jest pewnym oczekiwanym skutkiem, czy tak będzie, to się oczywiście okaże przyszłym roku, a mianowicie pracując nad Strategią, pracując z różnymi grupami społecznymi, organizacjami, firmami, instytucjami, staramy się uzyskać coś, co w każdej wspólnocie miejskiej jest ważnym celem, celem nie statycznym, ale ciągłym celem, a mianowicie uzyskanie pewnej spójności, bo oczywiście wspólnota miejska jest pluralistyczna, pod każdym względem, cech demograficznych, światopoglądowych, politycznych, interesów socjalno-ekonomicznych itd., niemniej jednak wspólnota powinna uzyskać pewne minimum celów, które je łączy, że wspólnota chce iść w jakimś kierunku, chce osiągnąć jakieś cele i oczywiście budowanie tej spójności jest czynnością niemalże codzienną, odnoszenie się do tożsamości miasta, różne wydarzenia w mieście też wytwarzają przecież wspólnotę czy potwierdzają jej istnienie, chociażby różne uroczystości miejskie, patriotyczne, czyli to jest od strony zarówno rytualnej, celebracyjnej, a więc bardzo emocjonalnej, do bardzo racjonalnej wspólnoty rozumianej jako wynik

pewnej debaty, która nigdy nie ma końca. A więc jest naszym celem by praca nad tą Strategią też była kolejnym krokiem w budowaniu spójności naszej wspólnoty miejskiej. Bardzo istotnym celem, nieco węższej spójności oczywiście jest współpraca z środowiskami szeroko pojętymi gospodarczymi, bowiem zdajemy sobie sprawę, że wśród wielu czynników miastotwórczych, a więc takich czynników, które wpływają, że miasto się rozwija, nie stoi w miejscu, bez wątpienia jest przedsiębiorczość. Mamy świadomość, bez względu na opcje ideowo-polityczne, które reprezentujemy, że gospodarka, nowe miejsca pracy, gwarantują wspólnocie miejskiej paliwo do życia, że miejsca pracy najbardziej przyciągają nowych mieszkańców spoza granic administracyjnych miasta, czyli że praca, gospodarka, jest czynnikiem niezwykle miastotwórczym i że współcześnie od wielkości gospodarki, od jakości struktury gospodarczej w danym mieście zależy bardzo, bardzo wiele. Ale oczywiście od razu przechodzimy z gospodarki do nauki i oczywiście nie chodzi, żeby prowadzić dywagację, co jest pierwsze, biznes czy nauka, jak te relacje napędzania się i wspierania wzajemnego następują, ale zauważamy wagę i znaczenie. Szanowni państwo, a więc Strategia miasta jako całości, nie urzędu miasta, nie prezydenta. Strategia budowana w możliwie szerokim dialogu, partycypacji społecznej, strategia, która ma wspierać umacnianie spójności wspólnoty miejskiej. Strategia, która ma na końcu wyznaczyć takie cele, dla Gdańska roku 2030 i dalej, które zjednoczą aktywnych mieszkańców, firmy, instytucje, różne grupy, różne mniejsze wspólnoty wokół tych celów. Kończąc swoje krótkie zagajenie, chcę powiedzieć, że tak, jak wejdziemy na strony internetowe wszystkich czołowych miast europejskich, to dominuje w nich oczywiście to, co ich łączy, to zabiegi, żeby miasto dostarczyło wysokiej jakości warunki życia. I to praktycznie wszystkich łączy, oczywiście bywają motta krótsze bądź dłuższe, mniej czy bardziej spektakularne w swoim wyrazie, natomiast jakby bazą jest, że wszystkim zależy na jednym, wysoka jakość życia. My oczywiście, jako praktycy, samorządowcy, zdajemy sobie sprawę, że wysoka jakość życia kosztuje i że nie jest to efekt prostej dystrybucji środków finansowych z budżetu miasta, państwa, czy innych pomp, oficjalnych pomp ssąco-tłoczących, bo miasto, struktury państwa publiczne, mają swego rodzaju zadanie takiej trochę systemu ssąco-tłoczącego, zasysają pewne daniny publiczne, różnego tytułu, różnych podmiotów, a następnie dokonują ich podziału, dystrybucji i rozprzestrzenienia w danej przestrzeni. I oczywiście na tym tle toczy się gra, partii politycznej, grup społecznych, grup interesu, jak dystrybuować, jak dzielić, to często wywołuje oczywiście różnice. Proszę państwa, bardzo zachęcam do debaty nie tylko dzisiaj, oczywiście, ale też i później, tak, jak panowie radni Krupa i Strzelczyk mówili, pracy w komisjach,

zwłaszcza w komisji wiodącej – Strategii i Budżetu, ale też o zaangażowanie w debatach, które się odbywają i będą się odbywać, w różnych wspólnotach miejskich, w różnych grupach, bowiem jest ważne, żeby ci, którzy są lepiej doinformowani niż pozostali obywatele, czyli radni, byli też i animatorami, byli liderami, byli tymi, którzy mając większą wiedzę, większy zasób, może dostęp do informacji, chociaż ten dostęp, mam wrażenie, już jest niezwykle szeroki, dla każdego, kto jest tylko zainteresowany, ale jednak zawsze, w każdej debacie są potrzebni animatorzy, którzy postawią właściwe pytania, którzy odpowiedzą, może wskażą na różne scenariusze, a więc tutaj wasza aktywność dziś i w przyszłości jest niezwykle istotna i ważna i do tego gorąco zachęcam. Dziękuję za uwagę.

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Dziękuję, zanim oddam głos panu Mariuszowi Czepczyńskiemu, który będzie mówił o założeniach metodologicznych i harmonogramie prac nad Strategią 2030 plus, to pozwólcie, że jeszcze powiem komunikat, mianowicie jest możliwość kupienia bułek, jeśli ktoś dzisiaj śniadania nie zjadł i to radzę zrobić wcześniej, ponieważ to nie będzie dzisiaj cały czas punkt czynny, tylko teraz jest czynny. Także jeśli ktoś chce się zaopatrzyć, to bardzo proszę, tam na końcu można się zaopatrzyć, bo debata będzie długa.

PUNKT 5 i 6

Informacja na temat realizacji celów Strategii Rozwoju Gdańska do 2015

Prezentacja trendów rozwoju miasta

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej oraz KATARZYNA DROZD – WIŚNIEWSKA – Kierownik Referatu Badań i Analiz Społeczno - Gospodarczych
Przedstawili prezentację pt. Strategia Rozwoju Gdańska 2030 Plus.

Prezentacja stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK

Ja mam krótkie pytanie, bo interesowała mnie ta sprawa, ten slajd odnośnie podmiotów gospodarczych rejestrowanych na terenie Gdańska, czy ten wzrost jest pokazany na podstawie, nie wiem,

rejestracji w Regonie, czyli też uwzględniające samozatrudnienie czy to jest podmioty - podmioty?

KATARZYNA DROZD – WIŚNIEWSKA – Kierownik Referatu Badań i Analiz Społeczno - Gospodarczych

Dane pochodzą z bazy Regon, oczywiście to są wszystkie podmioty, łącznie z samozatrudnieniem.

ADAM MIKOŁAJCZYK - Departament Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego UMWP

Przedstawił prezentację pt. Scenariusze rozwoju Pomorza a wsparcie Metropolii w ramach polityki rozwoju regionu.

Prezentacja stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że dostaniemy tą prezentację, tak? Oczywiście państwu prześlę. Bardzo dziękujemy, rzeczywiście obszerna i ciekawa prezentacja. Niestety, czasowo jesteśmy ograniczeni, chcemy żeby jeszcze dyskusja się odbyła. Przechodzimy teraz do dyskusji, moderatorem będzie pan Czepczyński.

PUNKT 7

Dyskusja

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Dziękuję bardzo, dziękuję za wcześniejsze wystąpienia, zanim przejdziemy do dyskusji, chciałem państwa zaprosić na naszą stronę internetową poświęconą strategii, na stronie www.gdansk.pl jest zakładka strategia, gdzie mamy aktualności, najnowsze dokumenty, zapraszamy, strona jest regularnie aktualizowana, także zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Zanim przejdziemy do otwartej dyskusji, mam do państwa radnych właściwie trzy pytania, mówiliśmy czy wspominałem o pewnym modelu budowania strategii, co jest tylko naszą propozycją i chciałbym, żebyście byli państwo uprzejmi do tego się teraz ustosunkować. Po pierwsze, czy ten pomysł na rozdzielenie Strategii 2030 Plus i programów operacyjnych, jako dwóch osobnych etapów po sobie następujących, czy państwo możecie uznać ten model za słuszny i który możemy realizować? Czy też może, jak robi wiele innych miast

i jak robi to województwo, powinniśmy zrobić jeden dokument, gdzie powinno być wszystko naraz? Czy państwo chcieliby zabrać głos, żebyśmy wiedzieli czy idziemy dobrą ścieżką?

Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK

Ja myślę, że to jest po prostu, że tak powiem wręcz wzorcowa strategia budowania strategii, tzn. określamy jakieś cele makro, do których dążymy i mamy długą perspektywę właśnie 17 lat dościa i to dzielimy sobie, możemy nazwać, na cele taktyczne, bądź plany operacyjne, itd., nazewnictwo jest zupełnie różne przy strategiach, ale co do metodyki, to jest po prostu oczywiste, musimy sobie wyznaczyć ambitne cele długoterminowe, te, które, tak, jak mówiłem w swoim wystąpieniu, chcemy, nasza wizja, jak Gdańsk ma wyglądać w 2030 roku, z uwzględnieniem różnych dziedzin i kwestii socjologicznych, demograficznych, gospodarczych, etc., natomiast do każdego z tego podrozdziału powiedzmy, jeszcze tego bloku tematycznego dopracowujemy zmienne w czasie strategię krótkoterminowe, bądź strategię operacyjną.

Radny – MACIEJ KRUPA

Myślę, że warto byłoby panie profesorze jeszcze dwa słowa powiedzieć o tym, w jakich ramach czasowych później mogą powstawać programy operacyjne, to da też koleżankom i kolegom dodatkowe wyobrażenie na ten temat, powtórzmy, przyjęcie dokumentu Strategia Rozwoju Gdańska 203 Plus to ma być pierwszy kwartał 2015 roku.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Dziękuję za te głosy, ja sądzę, że tą Strategię możemy przyjąć na początku przyszłego roku, nie musimy czekać, aż stara się wyczerpie, więc myślę, że możemy ją przyjąć w pierwszym kwartale 2014 roku, czyli przyszłego, natomiast te programy operacyjne, one powinny być bardzo silnie skorelowane z programami finansowania, w tym Unii Europejskiej, więc ta perspektywa 2014-2020 Unii Europejskiej wpisuje się dość dokładnie w ewentualne programy inwestycyjne, które realizowałyby strategię. Jeśli się okaże, np. w roku 2018, że pojawi się potrzeba modyfikacji jakiegoś programu, oczywiście go zmodyfikujemy, będzie to dużo prostsze, niż modyfikowanie całej Strategii. Czyli rozumiem, że państwo akceptujecie ten punkt metodologii? Kolejny punkt, o który chciałbym też państwa zapytać, czy poprosić o zgodę, to jest trochę wejście do samego budowania Strategii, my chcemy rzeczywiście tą Strategię stworzyć partycypacyjnie, czyli wychodziliśmy do mieszkańców, tak samo do państwa, nie mamy gotowych scenariuszy,

nie mamy gotowych rozwiązań, nie mamy brudnopisu jeszcze, czyli otwieramy się na dyskusję, czy może powinniśmy bardziej tworzyć strategię ekspercką? Moim zdaniem osobistym, trochę jako moderatora merytorycznego, warto w tej Strategii polegać na tym, że ona będzie współtworzona przez wszystkich i zgadzam się z tym, co mówił pan dyrektor, pewnie nie wymyślimy niczego oryginalnego i może też nie silmy się na wymyślanie kolejnych pływających ogrodów jak Szczecin, tylko spróbujmy te kierunki czy cele wspólnie zorganizować, ale jeżeli państwo radni uznacie, że strategia ekspercka byłaby lepsza, też pytam, państwa o zdanie w takim razie.

Radna – JOLANTA BANACH

Może powiem bluźnierstwo, ale wydaje mi się, że kwestia dotycząca rozdzielenia programów operacyjnych od Strategii, rozumianej jako zbiór celów właśnie strategicznych i kierunków rozwojowych głównych jest trochę wtórna, przy tej denacie. Wydaje mi się, że o wiele istotniejsze są dwie kwestie i zanim przejdę do nich, chciałabym w tej pierwszej, bo pan profesor o to prosił, wyrazić swój pogląd. Oczywiście, że programy operacyjne mogą być załącznikiem do strategii rozumianej jako wytyczenie ogólnych celów i kierunków rozwoju, natomiast te dwie kwestie, które mnie by interesowały, to jest jednak rozwinięcie tezy o partycypacyjności jako metody opracowania metody strategii, czyli wyjaśnienia w jaki sposób ten dialog między różnymi podmiotami będzie dialogiem konkluzyjnym, czyli będzie dialogiem prowadzącym do przyjmowania rozwiązań, które są w stopniu optymalnym, podzielanym przez wszystkich partnerów zaproszonych do dyskusji i tu opozycja między autorstwem eksperckim Strategii a społecznym też może być zniesiona, też może być jakoś zneutralizowana, myślę, że jedno i drugie jest potrzebne, a dlaczego jednak udział ekspercki moim zdaniem jest tu niezbędny? Zaraz o tym powiem. Druga ważna kwestia, już może nie metodologiczna, dotycząca sposobu dochodzenia do strategii miasta a nie strategii władz miasta, druga taka kwestia dotyczy problemów już merytorycznych. Pan profesor w swoim wstępie w tych kwestiach merytoryczno - metodologicznych odniósł się do tego aby się trochę zastanowić, pochylić nad selekcją problemów i tematów, nad selekcją celów strategii pomiędzy te, które są zadaniem obligatoryjnym samorządu a wynikają z ustaw a tymi, które pozostawiają coś ponadto do zrobienia, prawda, otóż wydaje mi się, że w tej pana prezentacji zabrakło jeszcze jakby trzeciego elementu, czyli diagnozy problemów czy wyzwań, które przedstawił nam pan dyrektor, jako podstawy i refleksji do Strategii Województwa Pomorskiego. Ponieważ ten zbiór, który tam przemila młoda osoba, młoda pani przedstawiała, ten zbiór problemów czy wyzwań społeczno-gospodarczych, wydaje mi się zbyt

statystyczny, zbyt ograniczony a w paru miejscach nawet nie oddający problemu metropolii, np. w zakresie polityki mieszkaniowej, gdzie mamy do czynienia ze statystyką dotyczącą wyłącznie zasobów mieszkaniowych w ogóle, bez struktury tych zasobów mieszkaniowych, co jest istotne dla zdiagnozowanego problemu, ujętego również w sprawozdaniu, a który to problem dotyczy jakby realizacji zadań ustawowych w zakresie polityki mieszkaniowej i tej pogłębionej diagnozy mi zabrakło, czyli tego ujęcia problemowego. Jeżeli już mam odpowiadać na zadane przez pana profesora pytanie, czy konstrukcja Strategii ma niejako marginalizować czy wykluczać zadania obligatoryjne ujęte w ustawach, to myślę, że ten kierunek myślenia jest tutaj jak najbardziej zasadny, realizujemy w Strategii to, co jest zadaniem własnym, ale co ujmuje wykonanie czy realizację na poziomie przekraczającym zobowiązania ustawowe, co jest tym know how, co jest innowacyjne, czy co jest kreatywne i w tym sensie oczywiście są takie zadania sformułowane w ustawach samorządowych, które dają dużo miejsca na pewną samodzielność, na pewną kreatywność. Niewątpliwie dotyczy to już szeregu tych obszarów, które wydają się nam schematyczne, a schematyczne nie są, to jest polityka mieszkaniowa, czy w ogóle polityka w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, to są problemy rewitalizacji przestrzeni miejskiej, czy chociażby instrumenty szczegółowe czy tam konkretne instrumenty walki z marginalizacją, wykluczeniem i biedą. I ja bym dodała właśnie w tej części merytorycznej, nie metodologicznej, prócz tej pogłębionej diagnozy dodałabym diagnozę czy analizę specyficznych uwarunkowań Gdańska. Mam na myśli tutaj takie kwestie jak np. potrzeby rewitalizacyjne, szeroko rozumiane, oczywiście w zakresie rewitalizacji społecznej, także rewitalizacji infrastrukturalnej, mieszkaniowej itd., itd. Moim zdaniem Strategia powinna się do tego odnosić, czy powinna jakby w tym obszarze też być aktywna. Jeszcze parę takich uwag bardzo konkretnych, nie dotyczących metodologii i zawartości merytorycznej Strategii, tylko może odnoszących się do prezentowanych materiałów. Ja czytałam panie dyrektorze szereg publikacji w Biuletynie Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, dotyczącą tych możliwych scenariuszy rozwoju i wydaje mi się, że Instytut jednak wskazuje na preferowane przez siebie model, on dotyczy tej innowacyjności technologicznej i przekształcając ją z niszy technologicznej na pewną powszechność, jako scenariusz zdecydowanie przez Instytut preferowany z równoczesnym krytycznym osądem możliwości i granic konkurowania w obsłudze biznesu, bo tam też się konkuruje kosztami pracy i jest gdzieś ten szklany sufit, jest ta granica, gdzie już przestaje być się konkurencyjnym, krótko mówiąc. Dalej, chciałabym do materiału tego statystycznego, prezentowanego już w części pana profesora,

chciałabym taką opinię dotyczącą prezentowania wyników egzaminów zewnętrznych w gdańskiej edukacji, w ogóle poziomu jakości nauczania w Gdańsku. po pierwsze, na co zwrócił uwagę pan dyrektor, ten pierwszy stereotyp związany z jakością edukacji dotyczy oczekiwań pracodawców, ten stereotyp związany jest z tym, że często pracodawcy oczekują, że szkoła wykształci pracownika na wzór kursów kwalifikacyjnych. Po drugie, prezentacja wyników szkół publicznych i niepublicznych w Gdańsku jest prezentacją, która musi być opatrzona komentarzami, pierwszy komentarz to to są dane nieporównywalne, dlatego, że uczniów do egzaminów zewnętrznych w szkołach podstawowych, gimnazjalnych przystępuje około 3 tysiące, w niepublicznych 300, to są zupełnie nieporównywalne jakości. One tylko mówią o tym, że problemy zostają w szkołach publicznych, bo im dziecko bliżej jest swojego środowiska, tym częściej przenosi uwarunkowania środowiskowe i tym bardziej one grają istotną rolę. Na pewnym poziomie edukacji już wyższej, gdzie następuje wyrównywanie między czynnikami środowiskowymi a tym, co wniosła szkoła, czyli na poziomie szkół ponadgimnazjalnych szkoły publiczne w Gdańsku są zdecydowanie lepsze, a nie mamy tej prezentacji, nie otrzymaliśmy informacji o tym, jakie są wyniki zewnętrzne egzaminów maturalnych w szkołach publicznych, w liceach zwłaszcza, które po prostu są zdecydowanie lepsze niż szkoły niepubliczne, czyli trzeba taki komentarz jednak zawsze dodawać. I może, panie profesorze, tą pogłębioną diagnozę, diagnozę problemów, specyficznych gdańskich problemów, może dobrze by było, żeby jeszcze raz było nią sprawozdanie z poprzedniej Strategii, to sprawozdanie, które pan był uprzejmy przekazać, ono jest bardzo różne, tzn. bardzo różne są wskaźnikowe instrumenty sprawozdawczości, w jednych częściach mamy bardzo dokładne informacje, a w drugich, powiedziałabym pewne hasłowe tylko podsumowania, takie hasłowe, jak np. to, które dotyczy gdańskiego modelu pomocy czy tam psychiatrii środowiskowej, który właściwie jest modelem tylko deklarowanym, nieistniejącym, może taka ocena pojawiłaby się w różnych obszarach, to by nam starczyło za ową diagnozę pogłębioną i bardzo gorąco apelowałabym jednak o diagnozę ekspertów oprócz konsultacji i spotkań z mieszkańcami również o diagnozę ekspertów. Dziękuję.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Dziękuję za te głosy, może krótko się odniosę do komentarza pani radnej, zwłaszcza. To moje pytanie czy bardziej partycypacyjna czy bardziej ekspercka, chodziło bardziej o przesunięcie nacisków, nie neguję udziału ekspertów, nie wyobrażam sobie przygotowania Strategii

bez udziału ekspertów, w tym ekspertów zewnętrznych, więc to nie do końca widzimy to w ten sposób. Przedstawiona przez nas pierwsza wersja rozpoczętych prac nad diagnozą i zebranymi wskaźnikami jest tylko pierwszym etapem, oczywiście pani radna, naturalnie to jest tylko pierwsza wersja, z tego powstanie później wersja ekspercka diagnozy, uwzględniając także pani uwagi oczywiście, zwrócimy uwagę na to, co jest specyficznie gdańskie i gdzie leżą najgłębsze problemy. Także jesteśmy na tym etapie, mówiąc o Strategii 2030 Plus, nie powiedziałem tego na początku, za co przepraszam, ten Plus oznacza nie tylko 2035 albo 2040, ale także oznacza Gdańsk Plus Sopot, Gdynia, Pruszcz Gdański, Kolbudy, Wejherowo być może także, tylko chcemy najpierw mieć pewien konsensus w mieście, czyli w radzie, zanim wyjdziemy na zewnątrz, więc na tym polega nasze etapowanie, stąd na tym etapie jeszcze nie przedstawiamy wniosków dla całej metropolii, nie chcielibyśmy, żeby gminy sąsiednie odniosły wrażenie, że Gdańsk przygotowuje Strategię dla całej metropolii, w tym dla Sopotu i dla Gdyni, tu musimy dość ostrożnie formułować, nie zapominamy o naszym otoczeniu, ono jest dla nas niezwykle istotne, gdański obszar metropolitalny przygotowuje także strategię całego obszaru metropolitalnego, musimy z tym że pamiętać, żeby bardzo ostrożnie podchodzić przy formułowaniu celów, żeby to nie zabrzmiało trochę arogancko wobec gmin ościennych. Także diagnoza będzie pogłębiona, tak, jak już wspominałem i metropolię także oczywiście włączymy, ekspertów nie negujemy. Mam jeszcze jedno pytanie, takie trochę porządkujące, na co już właściwie pani radna Banach odpowiedziała wcześniej, to jest to, to nie skupianie się, czyli ta selekcja, o której mówił pan dyrektor, co jest trochę innowatorskie w skali kraju, ponieważ większość miast zawiera właściwie wszystko, trochę jak my mieliśmy w naszej obecnej Strategii: gospodarka, mieszkańcy, kultura, właściwie wyczerpuje wszystko, z tego co wiemy Sopot pracuje nad strategią rozwoju, gdzie będą mieszkańcy, gospodarka i chyba uzdrowisko, więc właściwie też będzie wszystko. Czy my odważymy się, szanowni państwo radni dokonać tej selekcji? Czy mamy iść w tym kierunku, może powinniśmy jak wszyscy pozostali, czy prawie wszyscy pozostali, wpisać znowu dla świętego spokoju prawie wszystko. Moim zdaniem ta strategia nie wskaże kierunków, jeżeli wpisze znowu gospodarka czy innowacyjna gospodarka, czy jakość życia mieszkańców, to będziemy mieli wszystko, to będziemy mieli całą ustawę plus więcej. Byłbym wdzięczny za wskazanie albo za stwierdzenie, że może jednak pójdźmy łatwiejszą ścieżką i wskażmy wszystko.

Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK

Ja może wrócę na wyższy poziom abstrakcji, z natury rzeczy rozmawiamy o Strategii, czyli o czymś bardziej abstrakcyjnym, bo tutaj koleżanka Banach właśnie w swojej wypowiedzi była łaskawa wymienić i cele strategiczne, ale też i cele operacyjne, mówiąc o tym mieszkalnictwie, ale wracając do rzeczy, więc po pierwsze strategia generalnie, praca nad strategią jest procesem ciągłym, ona się przesuwają w czasie, dzisiaj kończymy strategię do 2015 roku, rozpoczynamy prace do roku 2030 Plus i ze względów chociażby właśnie ambicjonalnych, gmin ościennych itd. ja może bym ten plus bardziej interpretował jako pojęcie czasowe a nie terytorialne, bo to rzeczywiście może się spotkać z różnym przyjęciem, o czym pan przed chwilą powiedział, zwłaszcza w gminach ościennych, ale wracając do tego podstawowego pytania w tym bloku. Szczerze mówiąc, widzę pewną trudność, bo każda strategia jest najbardziej efektywna i najbardziej oddaje i ma szansę na bycie zrealizowaną, tylko taka ma sens, jeżeli jest jak najszerszy udział osób ją tworzących, czyli jak największy udział partycypacyjny. W organizacji gospodarczej jest to łatwiejsze do przeprowadzenia, natomiast w organizmie miejskim tak dużego miasta, jak Gdańsk to jest oczywiście bardziej skomplikowane, pewnie bardziej kosztowne i technicznie trudne do przeprowadzenia, ale taki właśnie udział partycypacyjny mieszkańców byłby najbardziej efektywny, moim zdaniem pod kątem budowy a potem realizacji tejże strategii, z jednej strony, a z drugiej strony nawiążę do wystąpienia pana prezydenta, wprowadzającego, też buduje wtedy pewne poczucie integracji z jednej strony, ale z drugiej strony też poczucie takie tożsamościowe tego organizmu miejskiego, jaki tworzą jego mieszkańcy, w związku z tym na pewno ten udział partycypacyjny byłby najbardziej efektywny przy takiej strategii, natomiast ja nie ukrywam, ja widzę pewne trudności, nie wiem, organizacyjno-techniczne przekładające się też pewnie i na pewien efekt negatywny finansowy, ale taki sposób tworzenia tej strategii na pewno byłby najbardziej efektywny i mówię, jednocześnie wiązałyby z tą strategią mieszkańców, dając im tą partycypację, mając też niewątpliwą wpływ na budowę pewnego takiego elementu tożsamościowego, który też nie jest bez znaczenia w budowaniu organizmu miejskiego.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Dziękuję bardzo za ten głos. I też jeszcze wracając do głosu pani radnej Banach, o tym, jak chcemy to osiągnąć, oczywiście, że jest to trudny proces, ten proces udziału społeczeństwa w budowaniu Strategii podzieliliśmy na dwa etapy, pierwszy partycypacyjny, gdzie przychodzimy z otwartymi rękami, z czystą kartką, gdzie zbieramy

pomysły i to jest to, do czego chciałbym przejść za chwilę w dyskusji na forum wysokiej rady, drugi etap – etap konsultacyjny, kiedy mamy już pewne pomysły wypracowane, na podstawie tej partycypacji, na podstawie tych różnych zebranych głosów i przychodzimy z pewnymi rozwiązaniami i spróbujemy je najpierw przedyskutować na forum organizacji pozarządowych, na forum organizacji gospodarczych, na forum rady miasta; będziemy szukali konsensusu, mamy nadzieję, że w formie warsztatów, będziemy próbowali odbyć serię spotkań, gdzie do pewnego stopnia już tzw. pomysły, tak, jak mówił pan dyrektor, chyba nie będziemy odkrywali Ameryki i pewnie ta edukacja się gdzieś tam będzie pojawiała, jako jeden z elementów z podstaw rozwoju, jeżeli się zgodzimy, większość z nas w różnych środowiskach, być może nam się nie uda osiągnąć w każdej sytuacji pełnego konsensusu, ale spróbujemy osiągnąć w miarę szeroki konsensus społeczny. Budujemy tą strategię nigdy przeciwko pewnym grupom społecznym, zawsze włączając maksymalnie wielką grupę zainteresowanych, tych, którzy będą się musieli włączyć. To jest proces, o czym mówił pan radny Strzelczyk, nie wiem, jak on będzie przebiegał, ale na tym trochę to polega, tak, że nie mamy przewidzianych konkretnych ram, zobaczymy, mamy partycypację, mamy konsultacje, czyli z pewnymi pomysłami dopiero na poziomie konsultacji przygotujemy nadal jakąś roboczą wersję Strategii, którą będziemy chcieli przedstawić mieszkańcom w mediach, wysokiej radzie, na KSiB, jeśli taka będzie potrzeba, może także spotykać się na sesji RM, to od państwa zależy i to też o czym mówił pan radny Strzelczyk, co pokazał pan dyrektor w analizie Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, te dwa elementy, element kapitału społecznego i edukacji wydają się szczególnie istotne i jednym z ważnych celów procesu budowania Strategii jest być może wzrost zaufania pomiędzy samorządem a mieszkańcami, mieszkańcy na spotkaniach warsztatowych pytali się czasami, ale czy to ktoś w ogóle przeczyta, weźmie pod uwagę te głosy, które oni wypowiadali. Tak, bierzemy pod uwagę, wiem, że to jest długi proces, żmudny proces, budowania współodpowiedzialności za miasto, tych, którzy są zainteresowani i uważamy, że to jest jeden z ważnych celów, nawet jeśli rezultat będzie wyglądał jak banalny, bo być może nam wyjdą trzy najważniejsze priorytety, to będzie edukacja, coś jeszcze i coś jeszcze, to sam proces będzie, moim zdaniem największą wartością tego. Jeżeli nie ma głosów, to pozwolę sobie, ja przygotowałem, przepraszam.

Radny – MACIEJ KRUPA

Odnosząc się do głosu pani radnej, chciałbym rzeczywiście bardzo zachęcić do tego, żeby przekroczyć tą naszą barierę taką wewnętrzną o której mówił pan profesor, dokument jakim była Strategia, jakim jest

Strategia rozwoju Gdańska do roku 2015 jest bardzo dobrym przykładem tego, że trudno jest się oderwać od pokazania, że wiele rzeczy robimy, zwłaszcza, że tak wiele rzeczy robimy dobrze, nam chodzi o to, zwłaszcza dlatego, że to jest trudne, trudno jest się oderwać od pokazania, że tak wiele rzeczy robimy, a zwłaszcza, że tak wiele rzeczy robimy dobrze. Nam chodzi o to, zwłaszcza jeśli mówimy o roku 2030, żebyśmy spróbowali się od tego, co nas na bieżąco ogranicza, oderwać. Wracając na chwilę do kalendarza, ja przepraszam za przejęzyczenie, oczywiście Strategia, ten dokument o którym dzisiaj mówimy, który jest naszym bieżącym zadaniem, miałyby zostać przyjęta w pierwszym kwartale przyszłego roku, czyli w pierwszym kwartale 2014 roku, możemy sobie założyć, że będzie to marzec, będzie to dokument ogólny, wskazujący, mamy nadzieję, tylko kierunki rozwoju i nasze kluczowe wybory, następnie jeszcze w tej kadencji będziemy się zajmowali programami operacyjnymi, czyli będzie przestrzeń do uściślenia tych ogólnych wyborów w myśl tego, o czym mówił Grzegorz Strzelczyk, ale przyszły rok to jest także rok, w którym będziemy mieli obowiązek przyjąć wieloletni program gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy, więc praca nad tymi strategicznymi dokumentami wcale nie oznacza, że jako RM nie będziemy się zajmowali np. tematami, które pani wskazała.

Radna – JOLANTA BANACH

Nie wiem o co panu przewodniczącemu Krupie chodziło w tej polemice ze mną, ja tylko chcę zapewnić, że nie mam żadnych barier wewnętrznych, czysto zewnętrznych, bo się organizm starzeje, ale naprawdę barier wewnętrznych nie posiadam żadnych, mam nadzieję, natomiast odpowiadając na pytanie postawione istotne, przez pana profesora dotyczące i metodologii i nie tylko, zawartości tejże strategii w kwestii odnoszącej się do zadań ustawowych samorządu, chcę powiedzieć tak, rzeczywiście Strategia nie powinna i nie może być zbiorem wszystkiego czym się zajmuje miasto, bo od tego jest budżet zadaniowy i wiele innych dokumentów. W związku z tym proponowałabym panie profesorze, aby Strategia odnosiła się w obszarze zadań przypisanych normatywnie samorządom tylko do tych kwestii, które potwierdzi jakaś pogłębiona diagnoza, konsultacje społeczne, albo debata ekspercka. Czyli jeśli się okaże, że tych wielopłaszczyznowych i wielostronnych debat, dyskusjach, jakiś obszar zadań przypisanych samorządom okaże się szczególnie ważny dla mieszkańców w ocenie i w diagnozie naukowej, wówczas w takim zakresie powinien on jednak mieć swoje miejsce w strategii. Dziękuję.

Radna ALEKSANDRA DULKIEWICZ

Z radością czekam na spotkanie warsztatowe w mojej dzielnicy Śródmieściu, które 8 października się odbędzie, bo myślę, że będzie to taki ciekawy próbnik, ciekawe doświadczenie tego, czego rzeczywiście chcą mieszkańcy. Wierzę, że podczas tych warsztatów uda się nam wyjść poza te bieżące potrzeby podnoszone podczas naszych spotkań z mieszkańcami, z sąsiadami, bo te jak przypominę już realizujemy czy chociażby wprowadzając w tym roku budżet obywatelski cieszę się, że w takiej właśnie formie dyskusji z mieszkańcami, jako jednego z elementów, bo tak rozumiem odpowiedź profesora Czepczyńskiego na pytanie pani radnej Banach, realizujemy. Chciałam o jedna rzecz jeszcze zapytać, a propos różnych doniesień medialnych i starań miasta o fundusze dodatkowe na strategię dla GOM'u i jak słyszeliśmy NORDA także stara się o takie fundusze, czy pan profesor albo pan prezydent, moglibyście nam panowie wyjaśnić czy to doszło do porozumienia i jak to będzie wyglądało w przyszłości o ile da się to przewidzieć, dziękuję.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydenta Miasta Gdańska

Udało się NORDE przekonać i razem występujemy o środki finansowe na strategię dotyczącą transportu Metropolii, co do strategii generalnej po pierwsze wynik był negatywny, zabrakło nam pół punktu chyba i odwołaliśmy się i miejmy nadzieję, że odwołanie będzie skuteczne, ale NORDA nie chciała wspólnie z nami do tego konkursu przystąpić. Dziękuję.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Uzupełniając odpowiedź pana prezydenta. NORDA wystąpiła o strategię rozwoju tzw. doliny logistycznej, czyli kilku gmin na północ o północny zachód od Gdyni. Natomiast w naszym wniosku oczywiście wystąpiliśmy o strategię rozwoju całej Metropolii łącznie z Gdynią, bo nie wyobrażamy sobie, żebyśmy tworzyli strategię rozwoju metropolii z białą plamą po środku. Wiec strategia rozwoju doliny logistycznej, mniej więcej doliny Redy i Chylonki ale bez Sopotu jest tylko niewielkim wycinkiem i ta ich strategia rozwoju będzie niepełna, bo trudno mówić o rozwoju Gdyni nie uwzględniając Sopotu czy Gdańska. Ale oni tak właśnie to skonstruowali i niestety ich wniosek był punktowany nieznacznie lepiej niż nasz GOM'owski. Ja mam jeszcze jeden komentarz do pytania pani radnej Banach a propos programów operacyjnych. Oczywiście, że te programy pewnie będą dotyczyły tak na prawdę ustawowych zadań, tylko w tych momentach, gdzie będziemy musieli je pogłębić lub poszerzyć dużo wyraźniej. Natomiast programy operacyjne oczywiście, że będą mogły

obejmować nie tylko te rzeczy, które obejmiemy w strategii ale także np. gospodarkę komunalną czy mieszkaniową. Tylko strategia ma wskazać pewne priorytety i być może będą z niej wynikały 2-3 programy operacyjne, ale być może stworzymy kolejne 3 albo 4 nie strategiczne ale bieżące niezbędne dla życia mieszkańców, więc to jedno z drugiego nie wynika aż tak bardzo, że jeżeli wybierzemy 3 cele to znaczy, że nie będzie programu operacyjnego dotyczącego gospodarki komunalnej na przykład, co oczywiście byłoby nieporozumieniem.

Radny MACIEJ KRUPA

Chciałem przeprosić, bo w żaden sposób nikogo nie chcę urazić. Pani Jolanto, jeśli zostałem źle zrozumiany to tylko z powodu jakiegoś deficytu w sposobie wypowiedzania się. Chodzi mi o to, że pracując nad wizją naszego miasta w 2030 roku i sposobem dojścia do realizacji tej wizji, każdy z nas musi przekroczyć pewne bariery mentalne. Naszych wyobrażeń, naszych założeń dzisiejszych, tylko i wyłącznie to miałem na myśli. Pewnie też taką barierą jest bariera naszego codziennego braku współpracy z Gdynią. Bo też trudno sobie wyobrazić Gdańsk 2013 roku świetnie rozwijający się a pozostający w tak zżerającym nasze wzajemne możliwości konflikcie.

Radny PIOTR GRZELAK

Ja podzielam zdanie przewodniczącego Macieja Krupy, że rzeczywiście myśląc o tej strategii musimy wyjść poza nasze dzisiejsze wyobrażenia. Tym bardziej cieszy mnie coś, co jest jakimś punktem wyjścia, ale ta analiza głównych trendów, moim zdaniem, jeżeli pytamy o zakres przedmiotowy strategii, to w dużym stopniu powinniśmy jednak na tej analizie wcześniejszej oprzeć odpowiedź zawartą w tej strategii. Oczywiście pewno ta analiza wymaga dodatkowego pogłębienia, ale już dzisiaj widać dosyć drastycznie, chociaż pewno w kontekście innych miast to nie jest aż tak drastyczne, że czołowym wyzwaniem miasta jest demografia i ruchy ludności. Moim zdaniem to powinien być nadrzędny cel strategiczny w jaki sposób budować atrakcyjność miasta i metropolii, w jaki sposób starać się pozyskiwać nowych mieszkańców Gdańska. Myślę, że pozostałe tematy w jakimś stopniu będą implikowane przez ten główny cel strategiczny. Także myślę, że ten akurat cel powinien się jak najbardziej znaleźć. Dziękuję bardzo.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Dziękuję bardzo za głosy. Przejdźmy zatem do mojego pierwszego pytania, trochę warsztatowego. Oczywiście, że przygotowujemy eksperckie opinie, mam na ten temat pewne już swoje zdanie, ale

jesteście państwo wybranymi radnymi Gdańska i chcielibyśmy znać państwa opinie. Co państwa zdaniem wyróżnia nas pozytywnie, lub może nas wyróżniać na tle innych miast Wrocławia, Poznania, może Hamburga i Monachium. Co może być tą naszą szansą rozwoju? Co stanowi o naszej konkurencyjności w tej chwili? Jak państwo widza tę podstawę konkurencyjności? Co obecnie jest podstawą konkurencyjności?

Radny PIOTR GRZELAK

Dwa wiatry. Wiatr od morza i wiatr ze wschodu. Tyle.

Radny MAREK BUMBLIS

Panie przewodniczący, szanowni państwo radni, panie profesorze. Wydaje mi się, że coś idea, która wykiełkowała w latach 70-tych, idea profesora Andruszkiewicza korytarza transportowego między Morzem Śródziemnym a Morzem Bałtyckim, to jest to, co podparte wielkimi tradycjami Gdańska jako Hanzeatyckiego portu stanowi główną szansę Gdańska i podstawowy fundament przyszłej konkurencyjności naszego miasta w tej części Europy. Wydaje mi się, że jednak, że Gdańsk jest portem stanowi podstawową szansę. Od lat 70-tych w kolejnych latach z przyspieszeniami ze zwolnieniami, jednak ten korytarz transportowy jest rozbudowywany, kierunek południowy nie równoleżnikowy. Takie mozolne, ale konsekwentne budowanie nowej potęgi portowej w Europie, to że Gdańsk jest portem niezamarzającym, to, że może obsługiwać całe jezioro bałtyckie, to słowo zostało dzisiaj już użyte, przy okazji określania różnego rodzaju strategii. To, że Gdańsk jest jak gdyby meta, docelowym miejscem, końcem autostrady, końcem korytarza transportowego, wielkiego węzła komunikacyjnego, który może być też centrum rozrywki, centrum spędzania wolnego czasu, centrum atrakcyjnego pobytu dla wszystkich, którzy skorzystają z tego, co w Gdańsku się zdarzyło w ostatnich latach. Dziękuję.

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta Gdańska

Ja sobie pozwolę też głos dorzucić i Marka tu poprzeć, bo rzeczywiście mamy tyle walorów, które już nas stawiają w pozycji takiej dodanej, ponieważ tak jak Marek powiedział, czy historia najnowsza, czy położenie, turyści, zabytki, bursztyn. To wszystko już nam napędza w jakiś sposób i już nas postrzegają, bo ja mam przyjemność jeździć na Konwenty Przewodniczących Rad miast wojewódzkich, i powiem szczerze, że to jest bardzo często podkreślane, że jesteśmy miastem dynamicznym, rozwijającym się. Te wszystkie pozycje w rankingach to też nie jest przypadek, to jest również praca tutaj samorządu gdańskiego, i to już jest ten walor, który nas stawia w dobrej pozycji.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Dziękuję bardzo. Ja tylko dodam jeszcze ten głos, który pani radna Banach wyszeptała, bo nie wiem czy wszyscy słyszeli. O rodzinie i rodzinnej przedsiębiorczości. Myślę, że jest bardzo istotny, bo te firmy zostaną u nas trochę dłużej i na stałe. Wiec ta rodzima, ale też pewnie rodzinna przedsiębiorczość może stanowić o naszej konkurencyjności, zwłaszcza jeśli mówimy o perspektywie kilkunastu, albo kilkudziesięciu lat. Mamy konkurencyjność transportową rzeczywiście i tego w regionie nikt nam nie odbierze i pewnie będzie tylko lepiej. Miejmy nadzieję, że po remoncie linii kolejowej, dokończeniu autostrady rzeczywiście Gdańsk będzie mógł rozwijać się w oparciu o swój potencjał transportowy. Turystyka, dogodne warunki życia mogą także przyciągać potencjalnych inwestorów.

Radny SZYMON MOŚ

Ja bym także upatrywał tej konkurencyjności w bazie akademickiej, w ośrodkach akademickich to są te obszary, chociaż samorząd ma tutaj ograniczoną rolę, może wspierać tylko życzliwie, co chociażby na ostatniej sesji RMG się zadziało, gdzie była szansa aby wesprzeć UG, wspierać w tym, aby ten rozwój był jak najbardziej intensywny i jak najbardziej dynamiczny, bo to gwarantuje dobrze wykształconych absolwentów, których będą potem oczekiwać pracodawcy i o ile uczelnie techniczne radzą sobie z tym coraz lepiej, tak patrząc po moich znajomych rzadziej zdarzało się, żeby ktoś z Wrocławia czy Krakowa przyjechał studiować do Gdańska, częściej zdarzało się, że ktoś z Gdańska wyjeżdżał do Wrocławia, Krakowa czy Poznania na studia. Częściej widzieliśmy tych tutaj z, nie wartościuję tutaj w żaden sposób pokazuje jedynie te kierunki na UG osoby, które przyciągamy siłą ciężenia takiego, osoby z miast bardzo bliskich, jeśli nie powiązanych, Elbląg, ale też nieco dalszych np. Olsztyn i ten kierunek jednak świadczy o tym, że wciąż duża, duża praca do wykonania, przy najmniej w zakresie tej bazy uniwersyteckiej, bo mam wrażenie, że Politechnika Gdańska, patrząc też no po nowych technologiach i przedsiębiorcach z tego zakresu, którzy się w Gdańsku pojawiają wydaje się radzić sobie dużo lepiej z tymi, może to też świadczyć i stanowić na pewno w istotny sposób o naszej konkurencyjności w przyszłości. Tak jak mówię, wydaje mi się, że widać ten pewien rozdźwięk między ścisłymi, jeżeli można tego słowa tutaj użyć, czy technicznymi, które zdają się na prawdę bardzo mocno napędzać tę konkurencyjność, a humanistyczną częścią, jeżeli możemy użyć tego terminu i tutaj jest jeszcze trochę do poprawy także może w kontekście absorbowania studentów za granicę, może z Rosji, tak jak kolega powiedział, wiatr ze wschodu jakkolwiek byśmy tego

nie nazwali jest to na pewno jakaś szansa także dla sektora akademickiego. Dziękuję.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Bardzo dziękuję za głos i tu właściwie bardzo gładko pan radny do kolejnego punktu przeszedł: gdzie leżą podstawy trwałego rozwoju. Rzeczywiście edukacja, w tym edukacja akademicka, może nie tyle baza, ile jej jakość, bo baza na UG jest bardzo silna i cementowa w większości i dynamicznie się rozwija, natomiast ta nadbudowa i jakość, mimo, że mówię tu o mojej macierzystej uczelni gdzie pracuję, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W pełni się zgadzam z tym głosem, rzeczywiście edukacja akademicka może tworzyć podstawę trwałego, dalekosiężnego rozwoju. Dobre wyższe uczelnie będą przyciągały studentów, którzy będą znajdowali sobie pracę najchętniej na miejscu. Miejmy nadzieję. Czy coś poza edukacją akademicką może jeszcze być, państwa zdaniem podstawą trwałego i daleko okresowego rozwoju? Czyli coś, co możemy próbować teraz zmieniać, żeby skutki tego odczuły np. córki pana przewodniczącego Krupy.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydenta Miasta Gdańska

Oczywiście edukacja tak, tylko musimy sobie jasno w tym gronie powiedzieć, że dzisiaj nasze uczelnie czy większość kierunków jest bardzo mało konkurencyjnych. Jeżeli tutaj nie dojdzie do albo skokowych zmian, bądź systematycznych zmian to nie będzie niestety ta podstawa trwałego rozwoju. Uczelnie są autonomiczne, niezależne od władzy jakiegokolwiek, podległe bezpośrednio Ministrowi Szkolnictwa Wyższego, taki model scentralizowany, uodporniony na wpływy zewnętrzne. I to jest problem. Ale na pewno gospodarka bez wątplenia, tylko nie gospodarka oczywiście jako całość, bo tu trzeba by mówić większym konkretem, czyli z jednej strony na pewno gospodarka, czyli Gdańsk jako węzeł portowo-logistyczny, i myślę, że nawet za 20 lat towary będą przewożone drogą morską i lotniczą i w związku z tym mamy tutaj szereg możliwości. Jak logistyka to z tym się łączą powierzchnie magazynowe, miejsca pracy, przerób itd. na pewno dział jakim jest naftowo-energetyczny, to ze względu na to, co przyjęliśmy po minionych czasach, czyli Lotos ze wszystkimi firmami kooperującymi i Energię. Na pewno własna, rodzima przedsiębiorczość, która jest i oczywiście wymaga ciągłego wspierania na różna sposoby, na pewno statki będą budowane, będą remontowane, będą poszerzane, przebudowywane, a jeżeli Remontowa pozyska nowe kompetencje, już je pozyskuje, czyli budowa platform wiertniczych, być może w przyszłości jeszcze czegoś. To myślę, że ten kompleks stoczniowy może być dalej istotnym

nośnikiem dochodów dla ludności i dla budżetu. Nie zapominajmy oczywiście o szeregu małych stocznijachtowych itp. Chyba ludzkość będzie chciała dalej pływać rekreacyjnie, a więc to powinno też generować miejsca pracy. No i wreszcie te technologie, które tutaj cały czas wracają, które jak rozumiem Instytut Szomburga i Urząd Marszałkowski jako zleceńodawca nie ma dzisiaj innego scenariusza oprócz niszy technologicznej i w tym upatrują główny nowy silnik napędu gospodarki, oczywiście nie całego województwa, bo to jest mit, mówimy tu o gospodarce tylko metropolii, a dokładniej mówiąc jego rdzenia. Tylko tu się kłaniają uczelnie wyższe. Na ile władza samorządowa umie wywierać nie jednorazowy, ale systematyczna presję na władze rektorskie, dziekańskie. Ale też nie zapominajmy, że teraz są dzielone środki finansowe przez Ministra Szkolnictwa Wyższego na takie projekty strategiczne. I te pierwsze podziały nie są nas zbyt korzystne. Mówiąc inaczej one utrwalają podział kraju w sensie naukowym na Warszawę, Kraków, częściowo Wrocław i resztę kraju. I mówiąc szczerze, jak byśmy policzyli czas jaki politycy w sejmie, senacie z województwa Pomorskiego (teraz będzie mały zgrzyt panie Przewodniczący) i my samorządowcy poświęcamy debacie publicznej to można by powiedzieć tak, na tej sali bijąc się w piersi, że 99% czasu poświęcamy na tematy, które są kompletnie nie istotne z punktu widzenia przyszłości. Niestety, taka jest prawda. Dlatego, że dzisiaj 99% przyszłości będzie się rozstrzygać na uczelniach wyższych. A dokładnie w tych kierunkach opartych na naukach ścisłych. Więc jeżeli chcemy być niszę technologiczną to generuje ogromne przychody indywidualne osób tam pracujących, ogromne dochody oczywiście dla firm, no to wymagało by tutaj poważnego zabiegu interwencyjnego. To mi się wydaje jest istotnym. Dlatego ja bym rzeczywiście też namawiał, żeby jednak nie iść w kierunku „dla każdego, coś miłego” bo to jest ślepa ścieżka. Gdańska na to nie stać. Może sobie na to pozwolić miasto małe, średniej wielkości, nie Gdańsk. Gdańsk albo ma ambitne cele, albo nie ma żadnych celów. Tutaj nie ma żadnej alternatywy wg mnie. W związku z tym, lepiej się zdecydować na określony kierunek i w to inwestować, z jasnym przesłaniem, że inne cele nie są priorytetowe, a więc będą odłożone. Czy będą w drugiej, trzeciej, czy czwartej kolejności. Oczywiście jest rola liderów aby do tego przekonywać, większość mieszkańców, elit, grup społecznych, bo w przeciwnym razie będzie scenariusz dreptania. Owszem dreptania nawet w ładnym otoczeniu, ale bez takiego skoku i bez szans na taki trwały rozwój. A jeżeli to mają być szeroko pojęte technologie to tutaj wydziały politechniki Gdańskiej są kluczowe no i parę wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego. Inne kierunki też się liczą, bo one tworzą pewien ekosystem współpracy, ich nie można lekceważyć, ale na pewno alokacja środków, których zawsze

będzie brakować, bo to jest rzecz oczywista, jednak powinna wtedy iść w kierunku studiów, badań itd. tych przyszłościowych. Dlatego tak istotne jest, żebyśmy w naszej pracy nad strategią Gdańska, zakładam, że marszałek to robił, wciągali środowiska akademickie te z tych kierunków innowacyjnych i nawet może kierowali się w kierunku adiunktów, czyli tych, którzy za lat 8-10 będą profesorami, przejmą przywództwo, no bo to być może są dla nas ci najbardziej efektywni rozmówcy. To takie moje 5 groszy do dyskusji, dziękuję.

Radny MACIEJ KRUPA

To jest chyba dobry moment, żeby podzielić się z państwem takimi ogólnymi spostrzeżeniami co do tego, co moglibyśmy w tym dokumencie zawrzeć. Tak rozumiem to ostatnie pytanie, które nas trochę ożywiło. Szanowni państwo, wspominałem o Gdyni wcześniej i myślę, że my to musimy zawrzeć w tym dokumencie. To znaczy jak my odpowiadamy na strategiczny wybór, razem czy osobno. Nawet jeśli na dzień dzisiejszy część, trochę z uwagi na sytuację, że są pieniądze do wydania, które możemy wydać razem, więc trochę Gdynia już chce, ale potrafi też usiąść i pisać swoją własną NORD-owska strategię zamiast robić to wspólnie z nami, to myślę, że my powinniśmy chcieć, to znaczy my powinniśmy w jasny sposób odpowiedzieć, że ten wybór strategiczny razem czy osobno spotyka się w Gdańsku z odpowiedzią razem. Bo działając osobno w perspektywie tych kilkunastu lat tylko będziemy sobie nawzajem ograniczali możliwości rozwoju. Drugi obszar objęty przed chwilą przez pana prezydenta, czyli jaka gospodarka. Jaka gospodarka w 2030 roku w Gdańsku. Szanowni państwo, Gdańsk musi się czymś wyróżnić. To znaczy oczywiście wszystkie dziedziny życia gospodarczego będą się w Gdańsku uzupełniały i powinny mieć swoje miejsce, ale jakiś wyróżnik musimy nazwać. Ja myślę, że powinniśmy tym wyróżnikiem uczynić morze i przemysł morski. Celowo nie mówię przemysł okrętowy, tylko mówię przemysł morski, jako i tu odwołuję się do wystąpienia pana prezesa Sojki ze spotkania rady ds. strategii, który podkreśla znaczenie przemysłu morskiego, jako przemysłu innowacyjnego wielowymiarowego, wielowątkowego. Takiego, który nie podlega temu ograniczonemu szklanym sufitem podwykonawczości, bo potrafi tworzyć wartość unikatową i to potrafimy to robić na Pomorzu, a jest wielodyscyplinarny, ponieważ potrafi łączyć w tej chwili w sobie wiele różnych dziedzin nauki. Nie tylko konstrukcje stalowe, również elektronika, również chemia, również najnowocześniejsze technologie. I szukając takiego wyróżnika powinniśmy tym wyróżnikiem moim zdaniem uczynić przemysł morski. W ramach mówienia o rozwoju gospodarczym Gdańska musimy sobie też nazwać wprost wybór strategiczny, przed jakim również w granicach administracyjnych miasta

Gdańska będziemy stali, to znaczy czy rozwój przemysłu czy ochrona przestrzeni. Ten temat wracał czy przy przyjmowaniu pracy poprzednio nad Studium Zagospodarowania Przestrzennego miasta Gdańska, czy na przykład w bardzo konkretnej sprawie budowy fabryki Weyerhaeusera w Gdańsku Południe. Ale takie sytuacje będą wracały także w przyszłości, albo inaczej chcielibyśmy żeby wracały. My powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie wspólnie i w sposób później bardzo konsekwentny się tego trzymać, gdzie w przestrzeni miasta Gdańska dopuszczamy rozwój przemysłu. Nie mówimy tutaj tylko i wyłącznie o przestrzeniach magazynowych, biurowcach, w których będą centra usług, ale w których zlokalizujemy przemysł, albo w miejscach, do których zaprosimy przemysł, żeby tam się rozwijał i stanowił podstawę naszego rozwoju gospodarczego w przyszłości. Wreszcie w wystąpieniu pana dyrektora z Urzędu Marszałkowskiego w tym fragmencie poświęconym szklanemu sufitowi była mowa o słabości kapitału społecznego. My w Gdańsku w ciągu tej kadencji bardzo dużo uwagi poświęcamy kapitałowi społecznemu. Dużo mówimy o aktywności mieszkańców, dużo mówimy o tym jakimi narzędziami powinniśmy tą aktywność mieszkańców wspierać. Mówimy o kondycji organizacji pozarządowych. Myślę, że ten temat również jest istotny i powinien być przez nas zaadresowany w dokumencie odnoszącym się do perspektywy roku 2030. Dziękuję.

Radny PIOTR BORAWSKI

Podczas dyskusji, tutaj jak gdyby myślą przewodnią tego tematu gdzie leżą podstawy trwałego rozwoju miasta, gdzie są generalnie te punkty gdzie my jesteśmy najbardziej konkurencyjni, na czym możemy opierać ten nasz wzrost, jest taka propozycja, żeby wykorzystać te nasze położenie, kwestie gospodarki morskiej, kwestie budowania tutaj centrów logistycznych i tego, żeby po prostu Gdańsk stał się takim miastem bałtyckim, który przejmie dystrybucję towarów po całym tutaj rejonie z otwarciem na rynki wschodu i przejęciem tego co się dzieje w tej chwili w Hamburgu, który był nazywany największym portem morskim. Natomiast uważam, że trzeba też się skupić w tej dyskusji na tym, że skoro mamy takie dogodne położenie, skoro mamy dostęp do Bałtyku i coraz lepiej rozwijający się port morski, no to istotną kwestią w tym budowaniu tego centrum logistycznego jest to, aby był dostęp transportowy do miasta. W tym tygodniu mieliśmy takie wydarzenie na UG, gdzie jedna z absolwentek UG, pani Agnieszka Ważna otrzymała międzynarodową nagrodę za najlepszą pracę magisterską i właśnie ta praca magisterska odnosiła się do kwestii transportowych metropolii i miasta Gdańska no i te wnioski niestety nie były budujące. Tutaj pan profesor wcześniej mówił, że owszem, właściwie w ciągu kilku godzin możemy się dostać

samolotem do każdego większego miejsca w Europie, natomiast jeżeli chodzi o kwestie logistyki no to oczywiście tego nie będziemy opierać tylko i wyłącznie na kwestii ruchu powietrznego czy ruchu drogowego, który oczywiście kosztem wielkich inwestycji miasta, rządowych ta dostępność drogowa jest na pewno wyższa. Myślę, że warto skupić się także na wielkim potencjale, które jest. Kwestia spływania towarów siecią rzeczną i myślę, że są dobre wzorce z całej Europy, które u nas nie są wykorzystywane, na które także powinniśmy zwracać uwagę. No i kwestia dostępności kolejowej. To jest w tej chwili wielka bolączka portu gdańskiego no i ewentualnie tego centrum logistycznego, które się u nas buduje. Jeżeli chodzi o dostępność transportową to to są takie dwie gałęzie, które w tej chwili są słabo wykorzystywane, albo w ogóle nie wykorzystywane i które w jakimś tam sposób odpowiednio rozwinięte spowodują, że to centrum logistyczne będzie oparte nie tylko na infrastrukturze drogowej, na ruchu lotniczym, ale także na transporcie rzeczonym i na transporcie kolejowym. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ STRZELCZYK

Ja nawiążę do tego, o czym mówiłem na tym zespole ds. strategii, bo w ubiegłym roku przypominę, na przełomie listopada i grudnia była taka konferencja o rozwoju metropolii na terenie Amber Expo i tam dyskutowano właśnie, w którą stronę i jak powinny rozwijać się metropolie polskie ale i nie tylko. Czym miasto powinno dysponować, żeby przyciągać ludzi, żeby tam się osiedlali, pracowali itd. właśnie generalnym hasłem i przesłaniem było, że przede wszystkim praca. Miejsca pracy, tak żeby ci obywatele byli spokojni o osiąganie przychodów, dochodów itd. i tej strategii, która dzisiaj była prezentowana w tej marszałkowskiej. Był drobny element odnośnie tych inspiracji jak to określał pan prezentujący instytut badań nad gospodarką rynkową. My dzisiaj wszyscy się zachwycamy tymi miejscami z business outsourcingu, że one są fajne itd. i lokują się u nas. Cieszymy się z tego bardzo, ale na tym nie można niczego budować w takiej dłuższej perspektywie, bo jedynym kryterium rokowania takich miejsc to jest tylko kwestia kosztów pracy, kosztów pozyskiwania fachowców do zatrudnienia w takich centrach. W czasie tej konferencji podkreślano, że nie ma żadnego problemu żeby w ciągu trzech miesięcy taką lokalizację zmienić na Brazylię, Indie lub jakkolwiek inny rejon świata w tej globalnej zelektronizowanej gospodarce, po przez systemy przesyłania danych itd. więc na czymś takim strategii nie można budować. Jeżeli zgodzimy się wszyscy, że miejsca pracy są istotnym, czy bardzo istotnym elementem, mamy pewną swoją specyfikę, o czym mówił też prezydent, też uważam, że powinniśmy wykorzystywać te szanse, to wynika choćby z tej analizy SWOT, która też była przedstawiona na tym zespole do spraw strategii.

To co już dzisiaj mamy. Gdańsk czy pomorze jest dosyć silnym ośrodkiem chemicznym. Mamy rozwój potencjału Lotosu, jeśli chodzi o budowę tej nogi petrochemicznej, to byłby trzeci ośrodek w Polsce jeśli chodzi o petrochemię. Dzisiaj to jest tylko Orlen w Płocku, Blachownia śląska, a z przemysłem petrochemicznym wiąże się cała gałąź w branży chemicznej, która pracuje w oparciu o przemysł petrochemiczny. Wierzę, że jest tu kwestia pozyskania nowych miejsc pracy przez Lotos jeśli chodzi o tę petrochemię to jest jedna kwestia i wszystkie drobniejsze przemysły z tym związane, które będą się lokowały wokół petrochemii jeżeli Lotos ją wybuduje. Po drugie jesteśmy silnym ośrodkiem, zresztą Gdański Park Naukowo Technologiczny już w tej chwili z tym współpracuje, znowu ta noga chemiczna, znowu Politechnika Gdańska, farmacja i wszystkie biotechnologie. Polfarma zlokalizowana w Starogardzie, ale w GPNT też inwestuje w rozwój laboratoriów biotechnologicznych, które będą tu dawały miejsca pracy dla młodych ludzi kończących Wydział Chemii Politechniki Gdańskiej czy Wydział Biotechnologii UG. Jeżeli w tej sferze przemysłowej możemy mówić o jakiejś pewnej specjalizacji, która już mamy i którą możemy rozwijać to musimy zrobić wszystko, żeby stworzyć jak najlepsze warunki do tego rozwoju. Trzecim elementem jest budowa wysokospecjalistycznych, tylko to nam został o z przemysłu stocznioвого, w grupie Stocznia Remontowa Stocznia Północna, budowa specjalistycznych statków i ew. rozwój potencjału stocznioвого w oparciu o Grupę Remontową. Tutaj trzeba zrobić wszystko co miasto może zrobić, żeby stworzyć jak najlepsze warunki dla tych grup przedsiębiorców, którzy chcą rozwijać swoją działalność, bądź też w oparciu o to co już istnieje rozwijać inne formy działalności gospodarczej w oparciu o te segmenty, które jeszcze posiadamy i na które powinniśmy chuchać, dmuchać i pielęgnować, żeby nam z Gdańska nie uciekły i w oparciu o nie rozwijać następne sektory przemysłu. Dziękuję.

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta Gdańska

Dziękuję. Zanim oddam głos panu Mosiowi, chcę powiedzieć, że mamy dobrą bazę, bo z tymi stoczniami różnie bywa, to ta baza związana z konstrukcjami stalowymi najprościej powiedzieć. Już mamy tę bazę, można ją rozwijać, jest perspektywiczna. Ten przemysł stoczniovery będzie istniał, więc ta baza przemysłu konstrukcji stalowych jest bardzo ważna. Radny Szymon Moś.

Radny SZYMON MOŚ

Pierwsza część tej swojej wypowiedzi w zasadzie już skonsumował pan przewodniczący Strzelczyk, bo też chciałem zwrócić uwagę na to, że te offshore tak zwane, które dzisiaj u nas są i z tego się bardzo cieszymy,

to jest rzecz, o której musimy cały czas myśleć jako o czymś co jest tymczasowe i wraz z rozwojem metropolii i gospodarki będziemy na pewno spotykać się i oby tak było w tej długiej perspektywie z przenoszeniem tych offshore'ów w kolejne miejsca, gdzie te koszty pracy będą niższe. To jest zupełnie naturalne zjawisko. i stąd właśnie ta część technologiczna, o której już dużo zostało powiedziane przez pana prezydenta, ale też przez wiele osób, które zabierały głos, jest niezwykle istotna i czym bardziej będziemy do tego przykładali uwagę tym większą szansa na sukces. Chociaż ta dyskusja mimo wszystko miesza w sobie i te zadania samorządowo-metropolitarne i te ogromne zadania, które stoją przed całym państwem. Siłą rzeczy one są połączone, bo jeżeli kolega przed chwilą Piotr mówił o kwestiach transportowych, to budowa magistrali kolejowej, która w tej chwili się modernizuje, to są rzeczy, które znacznie przekraczają nasze kompetencje, chociaż oczywiście cały czas musimy tych tematów pilnować. I chociażby kiedy byłem na targach TRAKO i oglądałem piękne lokomotywy to wciąż jeszcze dowadywałem się, że w tych lokomotywach silniki są na przykład niemieckie i to cały czas jeszcze powoduje konieczność tego wzmożonego wysiłku, żeby te technologie przywracać. Natomiast chciałem powiedzieć bardzo krótko, przy tych wszystkich istotnych rzeczach gospodarczych chciałem zwrócić uwagę na to o czym przewodniczący Krupa krótko powiedział, że przy projektowaniu tej niezwykle ważnej części gospodarczej związanej z miejscami pracy, strategii dla Gdańska pojawia się tak pokusa pozostawienia troszkę z tyłu czy zadań ustawowych gminy, czy tych, które wynikają z pewnego naturalnego jej charakteru. To znaczy jako wspólnoty samorządowej, jako wspólnoty pewnych ludzi, którzy chcą żeby pewne zadania na rzecz tego ogółu były wykonywane przez miejskie służby. Wydaje mi się, że nie możemy całkowicie zamknąć oczu na to, o czym tutaj pani Drozd-Wisniewska mówiła w swojej prezentacji, czyli tego, że jednak mieszkańcy wciąż oczekują kwestie utrzymania takiej infrastruktury miejskiej, zielonej. Tej jakości życia, która wiąże się z najbardziej podstawowymi, codziennymi czynnościami jak dojazd do pracy po niedziurawej drodze, jak przejście się po niepoękanym chodniku. To są rzeczy, na które oczywiście zawsze pieniędzy będzie za mało i zgadzam się, że stawiając te priorytety musimy je postawić w umiejętny sposób tak, aby teraz w tej perspektywie wykorzystać ogromną szansę europejską. To jest zupełnie jasne. W przyszłości cały czas myśleć o miejscach pracy ale nie zapominać też o jakości życia w Gdańsku i o tym pewnym bieżącym utrzymaniu, które z roku na rok doznaje gdzieś tam uszczerbku, bo te pieniądze cały czas są coraz mniejsze na utrzymanie miejskiej zieleni chociażby. Moim zdaniem jest to tak samo istotne, bo ta jakość życia tutaj w mieście jest chociaż może wtórnym, ale bardzo ważnym czynnikiem, który świadczy i wpływa na

konkurencyjność miasta. Do tych czynników zaliczyłbym też kwestie partycypacji obywateli w podejmowaniu decyzji. Już zrobiliśmy pierwszy krok w postaci budżetu obywatelskiego. Przy pracach nad tą strategią widać jak to jest konsultowane dzielnicą po dzielnicy z mieszkańcami. Cały czas musimy gdzieś w tyle głowy mieć tę perspektywę 30-letniego rozwoju, nakłaniania obywateli do partycypacji w podejmowanych decyzjach, przy planach zagospodarowania przestrzennego przy tych wszystkich rzeczach, które mogą się w wydawać w porównaniu ze sprawami gospodarczymi czy związanymi z miejscami pracy, rzeczami wtórnymi, nie tak istotnymi, to jednak wpływają istotnie na jakość funkcjonowania miasta i moim zdaniem także wpływają w pewnym stopniu i dopełniają tę konkurencyjność i to jest ten punkt ciężkości, który chciałbym w tej wypowiedzi uwypuklić, na który warto zwrócić moim zdaniem uwagę. Dziękuję.

Radny MAREK BUMBLIS

Słuchając Grzegorza Strzelczyka przypomniła mi się dyskusja z udziałem Prezydenta Adamowicza i Macieja Grabskiego dotycząca bardzo podobnych spraw, może bardziej w perspektywie operacyjnej, natomiast chodzi o refleksje dotyczącą tego, że Gdańsk stał się miejscem przyjaznym i budzącym pożądanie koncernów światowych dla outsorcowania swoich działalności, dla robienia różnych centrów dystrybucyjnych, logistycznych czy zarządczych. Maciej Grabski budując wielkie powierzchnie biurowe zaryzykował, zainwestował, wykonał powierzchnie wg najnowocześniejszych technologii. Przyznał, że trafił w koniunkturę nie tylko dlatego, że Gdańsk stał się miejscem ucieczki dla większej efektywności ekonomicznej poszczególnych koncernów, ale powiedział dosłownie tak, że nie zdawał sobie sprawy jak wielkie znaczenie dla Gdańska mają inwestycje, zamierzenia, projekty kulturalne i sportowe, które uczyniły z Gdańska zupełnie inaczej postrzegane miasto w Europie niż do tej pory. I właśnie wśród motywacji, które zdecydowały o tym, że Gdańsk się stał tym portem docelowym tych projektów jest atrakcyjność Gdańska. Gdańsk już jest bardzo atrakcyjnym miastem w postrzeganiu, w możliwości percepcji event'ów o europejskim, światowym formacie. My gdańszczanie może nie dostrzegamy tego, ale jak rozmawiam z warszawiakami z krakowiakami czy ludźmi z zagranicy to mówi się o olbrzymim kroku milowym, które nasze miasto zrobiło. Dziękuję bardzo.

MARIUSZ CZEPCZYŃSKI – Doradca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta i Metropolii Gdańskiej

Dziękuję bardzo. Dziękuję za te wszystkie państwa głosy cenne. Do nich się oczywiście odniesiemy. Podsumowując trochę naszą dyskusję,

pojawily mi sie takie trzy glowne pytania, nad ktorymi chcielibysmy pracowac byc moze na najblizszej Komisji Strategii i Budzetu. Pierwsze pytanie moglo by brzmiac: kim chcielibysmy zeby byl gdanszczanin w roku 2013? Drugie pytanie: z czego bedzie zyl? A trzecie pytanie: jaka bedzie przestrzen miasta? Mysle, ze te trzy pytania wyczerpuja wiekszosc tych naszych pytan w tych trzech takich zasadniczych tematach. To nie sa jeszcze zadne cele strategii, zadne kierunki rozwoju. Ale w tych trzech etapach byc moze warto byloby popracowac nad tym, kim chcielibysmy aby byl gdanszczanin w roku 2013, z czego powinien zyc, z czego sie bedzie utrzymywal, czy tylko z emerytury, o ile ZUS dotrwa do tego roku, tego nie wiemy, i w jakiej przestrzeni miasta bedzie zyl. To tez sie odnosi troche do uwag radnego Mosia, a to z kolei kim bedzie, czy bedzie aktywniebral udzial w decyzjach spoleczno-politycznych czy moze bedzie wycofanym w sobie, to tez od nas zalezec moze juz troche teraz. Mam jeszcze jedno pytanie, ale juz o ty troche mowilismy, o slabościach, one sie juz pojawily wczesniej. Zapraszam na strone internetowa. Dziękuję za mozliwosc prezentacji. Kolejny etap przedstawimy na koniec miesiaca na Komisji Strategii i Budzetu, na ktora zapraszamy wszystkich chetnych i bedziemy panstwa na biezaco informowali o kolejnych etapach prac. Czyli w pazdzierniku bedziemy kontynuowal etap partycypacji i bedziemy probowali formulowac troche dalej idace wnioski. Pod koniec listopada bedziemy mieli pierwsze sformulowane, bardzo ogolne kierunki, ktore chcielibysmy skonsultowac z rada oraz z mieszkancami i mamy nadzieje, ze na przełomie roku pojawi sie jakaś pierwsza bardzo robocza wersja strategii, nad ktora bedziemy mogli jeszcze popracowac. Jezeli macie panstwo do nas jakies pytania czy uwagi to zapraszam na strone Strategii, lub odnajdziecie panstwo moj e-mail mariusz.czepczyński@gdansk.gda.pl, chetnie sie tez spotkam i porozmawiam. Dziękuję bardzo.

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta Gdańska
Dziękujemy panie profesorze za moderowanie. Myśle, ze dyskusja byla ozywiona za co radnym wszystkim bardzo dziekuje.

PUNKT 8

Interpelacje, zapytania radnych i odpowiedzi Prezydenta Miasta

Brak.

PUNKT 9

Wnioski, oświadczenia osobiste

Brak.

PUNKT 10

Zakończenie obrad

Radny BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta Gdańska

Dziękuję za czynny udział w tej dyskusji i zachęcam do dalszej pracy.

Przewodniczący
Rady Miasta Gdańska

Bogdan Oleszek

Protokół sporządziły
na podstawie zapisu w formie cyfrowej
pracownicy BRMG: